TENIS ZAWODNICZY

Magda Linette w drugiej rundzie w Chicago. Awans Polek w deblu

Zbigniew · 28 września, 2021



Magda Linette jest już w drugiej rundzie gry pojedynczej silnie obsadzonego turnieju Chicago Fall Tennis Classic (WTA 500, kort twardy, pula nagród 565,5 tys. dolarów) w Chicago. We wtorek poznanianka (54. WTA) w pierwszej rundzie, w ładnym stylu, pewnie pokonała Amerykanką Colleen CoCo Vandeweghe (143. WTA) 6:1, 6:4. We wtorek grały w Chicago również dwie polskie pary deblowe. Niespodziankę sprawiły Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa, które pokonały belgijską parę Kim Clijsters/Kristen Flipkens 6:4, 6:2. Awansowały także Magda Linette i Alicja Rosolska po zwycięstwie z parą anerykańską Asia Muhammad/Jessica Pegula 1:6, 6:3, 10-8. Z kolei w San Diego,

trwa turniej ATP 500. Rozstawiony z numerem piątym Hubert Hurkacz (12. ATP) spotkanie pierwszej rundy (1/16 finału), w którym jego rywalem będzie Australijczyk Alex Bolt (144. ATP), rozegra w środę wieczorem czasu polskiego.

Pewna wygrana

Była numer dziewięć rankingu WTA, która po problemach zdrowotnych stara się wrócić na wysoki poziom gry, długimi fragmentami spotkania była na korcie bezradna. Polska tenisistka świetnie weszła w spotkanie, najpierw pewnie wygrywając własny serwis, a następnie przełamując serwis rywalki. Wprawdzie po chwili z przewagi przełamania nic nie zostało, lecz Magda Linette błyskawicznie ponownie odebrała podanie przeciwniczce i tej przewagi już nie roztrwoniła, w całym pierwszym secie tracąc tylko jednego gema.

W drugiej partii, początkowo bardziej wyrównanej, też inicjatywę przejęła Linette, obejmując prowadzenie 5:2, i serwowała, by zwycięsko zakończyć spotkanie. W tym momencie poznaniankę dopadła mała zapaść, straciła dwa kolejne gemy, ale na więcej, na szczęście, nie pozwoliła, meldując się w kolejnej rundzie imprezy.

Poznanianka awansowała pewnie, widać było, że Amerykanka jest daleka od formy z najlepszego okresu swojej kariery. Paradoksalnie większe problemy tenisistka AZS Poznań miała przy własnym podaniu niż przy serwisie CoCo Vandeweghe

Następną rywalką Magdy Linette będzie Szwajcarka Jil Belen Teichmann (38. WTA), która w pierwszej rundzie pokonała Estonkę Kaia Kanepi (66. WTA) 7:6(3), 7:5.

Przegrana Kim Clijsters

Oprócz Magdy Linette do drugiej rundy (1/16 finału) imprezy w Chicago awansowały: Jil Belen Teichmann (Szwajcaria), Dayana Yastremska,

Kateryna Kozlova (obie Ukraina), Veronika Kudermetova (Rosja), Andrea Petković (Niemcy), Ann Li, Jessica Pegula – pokonała w poniedziałek Magdalenę Fręch, Shelby Rogers, Danielle Rose Collins, Hailey Baptiste, Amanda Anisimowa (wszystkie USA), Mai Hontama, Misaki Doi (obie Japonia), Maddison Inglis (Australia), Su-Wei Hsieh (Tajwan), Aliaksandra Sasnovich, Viktoria Azarenka (obie Białoruś), Markéta Vondroušová, Tereza Martincova (obie Czechy), Harriet Dart (Wielka Brytania), Tamara Zidansek (Słowenia), Elena Gabriela Ruse (Rumunia) oraz triumfatorka turnieju w Ostrawie Anette Kontaveit z Estonii.

Elise Mertens i Ons Jabeur już w trzeciej rundzie



Jako pierwsze do trzeciej rundy (1/8 finału) awansowały już Belgijka Elise Mertens oraz Tunezyjka Ons Jabeur. Rozstawiona z „siódemką” Mertens pokonała Ukrainkę Dayanę Yastremską 6:1, 6:3, natomiast turniejowa „szóstka” Jabeur gładko wygrała z pogromczynią Kim Clijsters, Tajwanką Su-Wei Hsieh 6:1, 6:0.

Zwraca uwagę powrót byłej liderki rankingu WTA, Belgijki Kim Clijsters, czterokrotnej mistrzyni wielkoszlemowej w grze pojedynczej (US Open 2005, US Open 2009, US Open 2010, Australian Open 2011), która przegrała z reprezentantką Tajwanu Su-Wei Hsieh 3:6, 7:5, 3:6. Dla 38-letniej Clijsters był to pierwszy występ od US Open 2020. Mecz był bardzo emocjonujący, a Belgijka ostro walczyła. Po tym, jak mimo początkowego prowadzenia 3:0, przegrała kolejno osiem gemów, zdołała doprowadzić do decydującego trzeciego seta, ale w końcówce skuteczniejsza okazała się 97. obecnie w rankingu tenisistka z Tajwanu.

Od drugiej rundy turniej rozpoczną: Elina Switolina (Ukraina, 1), Garbine Muguruza (Hiszpania, 2), Belinda Bencić (Szwajcaria, 3), Anastasia

Pawluczenkowa (Rosja, 4), Elena Rybakina (Kazachstan, 5), Ons Jabeur (Tunezja, 6), Elise Mertens (Belgia, 7) oraz Bianca Andreescu (Kanada, 8).

Awans polskich debli

Wtorek był w Chicago dniem bardzo bogatym w występy reprezentantek Polski. Magda Linette, po odpoczynku, po raz drugi pojawiła się na korcie. W pierwszej rundzie gry podwójnej polska para Magda Linette/Alicja Rosolska zmierzyła się z parą amerykańską Asia Muhammad/Jessica Pegula wygrywaj aż 1:6, 5:4, 10-8.

Kolejnymi rywalkami Polek będą Rosjanka Veronika Kudermetova i Amerykanka Bethanie Mattek Sands.

Mecz pierwszej rundy gry podwójnej rozegrały również Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa, których rywalkami były Belgijki Kim Clijsters i Kirsten Flipkens. Polki wygrały 6:4, 6:2. W następnej rundzie nasze reprezentantki zmierzą się z parą czesko-niemiecką Kveta Peschke/Andea Petković.

Hurkacz-Bolt w środę wieczorem

W USA trwa obecnie także turniej ATP 500 w San Diego. Rozstawiony w imprezie z numerem piątym Hubert Hurkacz (12. ATP) spotkanie pierwszej rundy (1/16 finału), w którym jego rywalem będzie Australijczyk Alex Bolt (144. ATP), rozegra w środę wieczorem czasu polskiego. Mecz ma się zacząć o godzinie 20. Obaj tenisiści zmierzą się po raz trzeci. Hurkacz stanie przed szansą zrewanżowania się Australijczykowi za dwie porażki, których doznał z nim w challengerach w Chinach w 2018 roku. Na lepszego czeka już w 1/8 finału Rosjanin Asłan Karacew, wicemistrz niedawnych igrzysk olimpijskich w Tokio. Dla Hurkacza, jeżeli wcześniej pokona Bolta, na pewno będzie to wartościowy sprawdzian formy przed prestiżowym ATP Masters 1000 w Indian Wells, rozpoczynającym się już w poniedziałek 4 października.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/magda-linette-w-drugiej-rundzie-w-chicago/